KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 5400, półrocznie mk. 2700, kwartalnie mk. 1350, miesięcznie mk. 450, pocztą mk. 500.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie mk. 80, na III-ej stronie mk. 60, na IV-ej stronie mk. 50. Nadesłane mk. 100. Drobne: poszukiwanie pracy i zgubione po mk. 10, handlowe i inne mk. 20 za wyraz. Zagraniczne 100 proc. drożej.
Konto czekowe P. K. O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ulica Dęblinska № 1.
Adres dla depesz: „KURJER“-SOSNOWIEC.
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 7 wieczorem. W niedzielę i święta od 8-ej do 10-ej rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 pp
PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują kantory własne księgarnie w Zagłebiu, T-wo Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura Ogłoszeń w kraju i zagran

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 25.** (Na G. Sląsku **1,75 fen.**) SOSNOWIEC, niedziela dnia 18 czerwca 1922 roku. № 134. Rok XVI

Sen to, czy jawa?

W promieniach słońca wojsk kolumny
przez tryumfalne wchodzą bramy
do ziem. gdzie ongi prusak dumny
dla myśli polskiej wznosił tamy.

Do ziem, gdzie Piastów ród jest cichy,
gdzie teutona pięść zawzięta,
owoc nieludzkiej, głupiej pychy,
ducha polskości skuła w pęta.

Sen to, czy jawa? Moce wraże
dal pochłonęła i mgła sina,
a dziejów naszych na zegarze
bije radosna dziś godzina.

Wpatruj się w oczy tych żołnierzy,
co granic Polski pilnie strzegą:
dziś do ostatnich już rubieży
po wiekach idą w ślad Chrobrego.

Wpatruj się zbliska w serca ludu;
co na zamiary siły mierzy,
który dokonał tego cudu,
że dziś powraca do macierzy.

Wpatruj się w złotą tarczę słońca,
co zaświeciło nam po burzy...
Wchłaniaj chwil głębie aż do końca,
bo dzień ten już się nie powtórzy.

Polska obejmuje Górny Śląsk! Powaga tego momentu historycznego i nieopisana radość, przepełniająca nasze serca odsuwają na dalszy plan wszystkie mniej ważne zagadnienia doby obecnej, wszystkie niesnaski i kwasy, wywołane ciągle trwającem jeszcze przesileniem. Myśli nasze, związane jedną serdeczna nicią głębokiego wesela, przysycone są tą niewysławioną dobrocią, która przebacza wszystkim i każdemu, niczem potężny władca, ułaskawiający niewolnika—przestępcę, nie czyniąc przez to ujmy swej królewskiej godności, lecz przeciwnie, podnosząc ją, bowiem nie bruka rąk swych sprawami małemi, przyziemnemi.

Objęcie części Górnego Śląska przez wojska polskie staje się doniosłem faktem nietylko dla nas, lecz dla całego świata, widzącego w nim więcej, niż niepowetowana stratę Niemiec i niezasłużony zysk Polski.

Trzeba zrozumieć, że hasła szlachetnych marzycieli, aby spory międzynarodowe o terytorja zała twiać w drodze pokojowej, stały się nareszcie rzeczywistością. Aczkolwiek objemowanie przez Polskę terytorjum G. Śląska bez uprzedniej krwawej walki lecz zgodnie z wyrokiem Ligi Narodów, nie jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w powojennej Europie, to jednak dopie ro załatwienie kwestji gór nośląskiej jako problemu arcytrudnego do rozwiązania poświadczyło, że istot nie ludzkość dobrą obrała drogę, prowadzącą do zaprzestania bratobójczych walk.

Przed naszemi oczami rozgrywa się wielki przewrót w tworzeniu historji.

Marzenia pacyfistów opuściły powijaki teorji i stały się d o t y k a l n ą prawdą!

Weselmy się więc! Ale radość nasza niech nie szuka źródła dla siebie w dzikiej rozpaczy pognębionego wroga. Pozostawmy go jego własnemu losowi.

Co innego uderzy w struny naszego serca i try umfalny hymn zaintonuje Polska cała od dumnych Tatr,siegających stropu nie bieskiego, aż po sine fale Bałtyku, od murów grodu Gedymina, aż tu, gdzie, szczęśliwcy,własnemi oczami będziemy spoglądali na punkt zwrotny w historji naszego narodu. Oto miljony ludu polskiego, wyciągające dłonie do Polski, jak dzieci, tulące się do łona dawno niewidzianej matki — to jest właśnie ów skarb, na którego wspomnienie pierś naszą wzbiera dumą, a źrenica zachodzi łzą serdecznego wzruszenia.

Sen to, czy jawa?

Ćw.

Waluta niemiecka na G. Śląsku.

Zatem, że waluta niemiecka przez czas przejściowy pozostaje na G. Śląsku, musimy się pogodzić, gdyż wprowadzenie marki polskiej, również jako waluty przejściowej i niskowartościowej wprowadziłoby tylko chaos, który nam obecnie przy objęciu G. Śląska jest zbyteczny. Musimy sobie jednakże dokładnie zdać sprawę z nad-

zwyczajnych trudnych warunków, w jakich znaleźć się możemy i to w najkrótszym czasie; a wtedy cały świat zarzuci nam nieudolność, że rządzić się nie umiemy i na sam początek nie zdaliśmy egzaminu wstępnego.

Przewiduję, iż o ile odrazu sprawa walutowo-dewizowa nie dostanie się w ręce dzielnego wyrobionego bankowca, my tutaj na G. Śląsku za dwa do trzech miesięcy znajdziemy się w położeniu, że brak nam będzie gotówki na wypłatę zarobków. Co wtedy będzie? Co powie robotnik Górnośląski? Na jakie drwiny wystawią nas nasi mili sąsiedzi? Jak tryumfować będą ich opiekunowie jawni i ukryci!

Nie znam układu jaki nastąpił i czy wogóle nastąpił z bankami niemieckimi gdyż kiedy w Niemczech każde stowarzyszenie zna układ genewski, oznaczony cyfrą „606“, gdyż tyle jest artykułów, my tutaj doprosić się nie możemy tego układu, abyśmy wiedzieli, do czego się zastosować mamy.

Może te wszystkie moje obawy są nieuzasadnione i garstka moich znajomych razem ze mną patrzą tak czarno, kiedy natomiast inni, jeżeli się nie mylę, z Naczelną Radą Ludową na czele, są tego zdania, że jakoś tam będzie.

Nie przeczę, że Naczelna Rada Ludowa z całym swoim otoczeniem owiana jest jak najlepszemi chęciami, że rzeczywiście przystępuje, dobierając sobie ludzi poważnych i fachowców, do objęcia administracji G. Śląska z znajomością rzeczy i powagą, jednakże w nawale pracy, kwestję przezemnie paruszaną traktuje jako sprawę drugorzędną, która nie warta zachodu albo o której lepiej nie mówić.

Zycie jednakże na G. Śląsku swoje robi. Za kilka dni zamykają się podwoje w Katowicach i Królewskiej Hucie banku państwa niemieckiego, dopływu obecnie pieniędzy, natomiast otwierają się pomimo wczesnego sezonu, jak grzyby po deszczu, banki akcyjne i prywatne polskie, płacąc za różne lokale dla pomieszczenia niesłychane i dotychczas niepraktykowane na G. Śląsku sumy odstępnego, sięgające czasami połowy kapitału zakładowego.

Znając kryzys, jaki polskie banki przechodzą, dziwnem się wydaje ten owczy pęd do otwierania tutaj na G. Śląsku oddziałów. Dla otwarcia oddziałów trzeba mieć albo swoją gotówkę, w tym wypadku marki niemieckie, — więc skąd one je biorą i gdzie te marki były dotychczas! — lub też trzeba liczyć na depozytarjuszy, których obecnie na G. Śląsku niema i na nich liczyć nie można. Banki więc w mowie będące nie kierują się filantropią, gdyż każdy z nich leci na żer i to nie byle jaki. Ponieważ, przyznajmy otwarcie, zasobów nie mamy ani też ludzi odpowiednich dla wykupienia i prowadzenia wielkiego przemysłu na G. Śląsku, więc wszystkie te banki nie będą czem innem, jak kantorami wymiany pieniędzy.

Kwestją tą bezwzględnie radzę zająć się ministerstwu skarbu — przecież w Polsce obowiązuje prawo dewizowo-walutowe. Przecież tej hydrze trzeba łeb ukręcić, G. Śląsk nietylko nam nieda stabilizacji marki polskiej i zwyżkę jej, ale przez ciągłe dalsze zapotrzebowanie marki niemieckiej i sztucznie wywołany brak, my wszystką naszą wpływającą walutę zachodnią oddajemy na zwyżkę marki niemieckiej.

Przez usunięcie się banku Rzeszy niemieckiej wszystkie banki tak niemieckie, jakoteż już dawniej egzystujące polskie, już obecnie przechodzą ciężki kryzys gotówkowy. Ten kryzys z każdym dniem będzie się zwiększał, gdyż Niemcy którzy wyjeżdżają, jak również ci, którzy jeszcze zostają, ażeby zobaczyć jakto będzie, na wszelki wypadek wyprzedają również po niesłychanie wysokich cenach swoje domy i grunta, nie pozostawiając pod zastaw najbagatelniejszej kwoty, wywożąc wszystko do „Vaterlandu“.

Sumy, jakie im się płaci, są tylko w walucie niemieckiej, bo polskiej za darmo żaden nie weźmie, a kupują nie Górnoślązacy, bo takich warjackich cen nie płaciliby, lecz obywatele z Będzina, Krakowa, Chrzanowa, Sosnowca, Częstochowy itp. Czy Ministerstwo Skarbu mając spis tych likwidatorów mienia niemieckiego za drogie pieniądze, nie zechciałoby wejść w porozumienie z nimi, przez którą granicę i przy czyjej pomocy walutę przewieziono, a ewentualnie jak okaże się wina banku dewizowego, pociągnąć winnych do odpowiedzialności?

Jestem pewny, że jeżeli władze nasze będą śledziły, na jakie cele i w czyich rękach marka polska bywa obracana, nie Berlin — jak się obecnie dzieje będzie oznaczał kurs marki polskiej, ale my tą zadłużoną, nadętą i krętacką markę niemiecką za 15 fenygów polskich nie przyjmiemy.

W końcu zwrócę na jedną jeszcze sprawę uwagę Ministerstwa Skarbu. Otwiera się tutaj Bank francusko-polski, któremu różne niefachowe czynniki chcą przypisać prawa banku emisyjnego. Nad kwestją tą, jako niedorzeczną dłużej się nie zatrzymam, ale chciałbym jedno wiedzieć, czy bank ten ułatwi nam sprawę przywożąc 250 miljonów marek niemieckich kapitału zakładowego na Górny Śląsk, czy też franki sprzeda w Berlinie, który mu trasować będzie należność na jakiś bank niemiecki tutejszy. Innymi słowy my, guzik dostaniemy, Niemcy wycofają 250 miljonów papierków za franki, a my biedacy jeszcze jeden bank na utrzymaniu na swoich barkach.

Rzesza niemiecka za pośrednictwem Rudolfa Mosse, Berlin i tutejszych gazet niemieckich wzywa Górnoślązaków do lokowania swoich kapitałów wewnątrz kraju niemieckiego, czyli zachęca do wywożenia gotówki z G. Śląska.

Jednym środkiem zapewnienia sobie gotówki niemieckiej i uniezależnienia się od giełdy berlińskiej, byłoby prawo obowiązujące, że za wszystko, co pochodzi z G. Śląska, płacone byłoby gotówką w markach niemieckich tu na miejscu, a nie tratami na Berlin lub inne miasta niemieckie. Należy przytem nadmienić, że sam rząd polski płaci za węgiel koncernom Wolheim, Friedlaender, Robur itd. wpłatą Berlin. Gdyby i w przyszłości tak pozostało, Berlin a nie Warszawa rządzić będzie kapitałami przemysłu górnośląskiego, a w razie nieporozumień politycznych Niemcy będą w posiadaniu kilku miljardów naszego kapitału.

Powyższe nasuwa myśl, ażeby stworzyć specjalny urząd lub też departament dla spraw ogólno-finansowych, niezależny od urzędu szefa wydziału skarbowości, który jako taki, być może, jest doskonałym do pilnowania dochodów i rozchodów wojewódzkich, jednakowoż dotychczas nie wykazał dostatecznej inicjatywy w sprawie zabezpieczenia G. Śląska od mogących nastąpić wstrząśnień finansowych, i trudno się tego od niego domagać, gdyż dotychczasowa praktyka nie dała mu pola do poznania gruntownego wszechświatowego rynku pieniężnego i manipulacji banków międzynarodowych.

W.

TELEGRAMY.

Bojkot Polski — bezprawiem.

PARYZ. Konferencja ambasadorów omawiała sprawy polskie. Co się tyczy gospodarczego bojkotu Polski przez Niemcy — to konferancja uznała, że jest to bezprawie. Ta decyzja w przeddzień rokowań gospodarczych Polski z Niemcami wzmacnia nasze stanowisko międzynarodowe. Co się zaś tyczy wyrzucania kolonistów i likwidacji pruskich domen, to konferencja zadecydowała, że sprawami temi już się nie interesuje.

Otwarcie konferencji w Hadze.

HAGA. (PAT.) Haskie konferencje wstępne zostaly otwarte przez min, spraw zagranicznych Van Karnebecka. Minister wygłosił krótką przemowę, w której podkreślił, że rząd holenderski przyjął uczynioną mu propozycję, aby przygotował odbycie konferencji, któraby się zastanowiła nad problemami niezałatwionymi ostatecznie przez konferencję genueńską.

Problemami tymi są odbudowa Rosji i przywrócenie spokoju. Rząd holenderski uważa za swój obowiązek zgodnie ze swoimi tradycjami współpracować usilnie w rozwiązaniu tych spraw. Następnie p. Karnebeck wskazał na trudności, jakie powstać mogą przy rozstrzyganiu powyższych problemów, z powodu różnic istniejących między zasadami i metodami Rosji sowieckiej a zasadami i metodami innych państw oraz zaznaczył, że panujący w Rosji system gospodarczy zdaje się przeszkadzać odrodzeniu tego kraju.

P. Karnebeck podkreślił, że po konferencji tak ważnej jak genueńska następuje obecnie nowy okres pracy, w którym należy zasadnicze fakty gromadzić, oraz postarać się o ich zbadanie i ugrupowanie. Droga spokojnego zastanowienia się nad tymi faktami została otwartą. Zebranie powołało Karnebecka na przewodniczącego konferencji.

Pogromy żydów

WARSZAWA. Z Rewla donoszą: Z Rosji i Ukrainy sowieckiej nadchodzą znowu wiadomości o nowych pogromach żydowskich. W kilku miejscowościach wymordowano całkiem ludność żydowską, mienie zrabowano. Policja i wojsko często się przyłączały do pogromów.

Z G. Śląska.

Historyczna chwila.

OPOLE. PAT.) W czwartek dnia 15 b,m. o godz. 10 i pół wieczorem rozegrała się na wielkiej sali gmachu komisji sojuszniczej historyczna

STEFAN KRAJEWSKI.

Swiat nadzmysłowy.

Zjawiska w przyrodzie dla człowieka mniej lub więcej obznajmionego z mechaniką sił natury przedstawiają mu się jako wynik tych sił, któremi kierują wieczne i niewzruszone prawa. Człowieka inteligentnego, gdy zrozumie jaką sam odgrywa rolę we wszechświecie, gdy wie jaką marną cząstkę przedstawia ziemia wobec nieskończonej przestrzeni, jak nikłą gra rolę w harmonji świata, gdy poznajomi się z siłami przyrody, które inscenizują i puszczają w ruch wszystkie zjawiska i wypadki zachodzące nietylko na ziemi i w otaczającej ją atmosferze, ale i wśród niezmierzonej otchłani wszechświata — wówczas nic go nie zadziwi, nic nie zastanie nieprzygotowanym, nic go nie przestraszy, chyba tylko zjawisko zagrażające jego życiu. Każdą rzecz potrafi sobie wyjaśnić i wyprowadzić jej stosunek do tego lub owego prawa natury. A gdyby nawet zaszło coś nieoczekiwanego lub niebywałego, to i wtedy posiadając do rozporządzenia zasób wiedzy potrafi odsunąć od siebie wszelką myśl o nadprzyrodzonym początku zjawiska.

Inaczej rzecz się ma z ludem, który o budowie świata, o siłach natury, żadnego nie ma pojęcia. Każdy wypadek w przyrodzie czy to na ziemi, czy na niebie, każda zmiana, chociażby najzwyklejsza, perjodycznie nawiedzająca ziemię, znajdują go nieprzygotowanym do wyjaśnienia sobie przyczyny. Ale dana jest każdemu człowiekowi spora doza ciekawości i dążenia do badania przyczyn wszystkiego — lud więc rozumuje, rozumuje na swój sposób i wedle tego zasobu pojęć, któremi rozjaśniał swój umysł od najmłodszych lat; rozumuje zresztą tak, jak go nauczono w szkole, w kościele lub przez przygodnych nauczycieli. Ciągła obecność człowieka w obliczu przyrody, ciągłe z nią obcowanie, wielka zależność jego egzystencji od kaprysów natury — zrobiła go bacznym na wszystkie te zjawiska, które mają bezpośrednią styczność ze wią, chałupą, zagonem, dobytkiem i td. Zjawiska zdarzające się często, jakieś kataklizmy, komety, zaćmienia, dają ludowi bardzo szerokie pole do domysłów i wtedy występuje jaskrawo na jaw ów swoisty pogląd na świat, na urządzenie świata, na przyczyny i skutki wszelkich objawów przyrody.

W pojmowaniu zjawisk przyrody na pierwszy plan występuje zawsze istota najwyższa — Bóg — oto jest przyczyna, którą lud tłomaczy sobie w zasadzie wszystko na świecie. Bóg tak chce — Bóg tak chciał i kazał — oto są zdania, któremi każdy człowiek rozcina wszelkie wątpliwości w dochodzeniu przyczyny wszystkich zjawisk. W tak postawionej kwestji spierać się nie podobna, bo skoro ktoś jest człowiekiem religijnym w ten sposób, a nie inaczej twierdzić musi, a więc: Bóg stworzył świat, Bóg daje dzień i noc, pory roku, deszcz, suszę, grad, pożar, powodzie i t. d., czyli że cała przyroda poddana jest rozkazom Boga i bez Jego woli nic na świecie stać się nie może. W tym wypadku pojęcia ludu zgadzają się z pojęciami człowieka wierzącego. Ale gdy nie poprzestanie na ogólnem twierdzeniu i postara się uświadomić sobie każde poszczególne zjawisko, np. w jaki sposób powstaje deszcz? co to jest tęcza? słońce? dzień i noc? — wtedy dopiero pojęcia ludu różnią się od pojęć człowieka inteligentnego, stosownie do stopnia oświaty, a mają ten plus za sobą, że ich tłomaczenie zjawisk zachodzących w naturze uwarunkowane jest tłumami istot nadprzyrodzonych, całemi szeregami przyczyn, co wszystko razem wzięte tworzy ogromny kapitał fantazji, z którego powstała presja wszystkich narodów. Suche twierdzenie i wywody ludzi nauki, ich niezbite dogmaty znajdują godnego przeciwnika w niewyczerpanej skarbnicy poetycznych pełnych fantazji polotów myśli, nie krępowanej żadnemi paragrafami, nawet granicami możliwości. Lud nie zna co możliwe, a co niemożliwe: z pomocą istot nadprzyrodzonych wytłomaczyć zdoła najzawilsze kwestje i zagadki przyrody. Na wszystko zaś patrzy i wszystko mierzy miarką dostępną jego zmysłom, a ponieważ olbrzymie wielkości świata giną wskutek niedostatecznej sprawności naszych zmysłów, więc z reguły nie wierzy w nieskończoność. Olbrzymie masy słońca, księżyca i gwiazd to dla niego bajka, albowiem do przestrzeni niebieskich przykłada miarkę ziemską i stosuje wszystko do pojęcia, które mu wpojono, że ziemia stanowi cel stworzenia, a na niej mieszka człowiek któremu ma służyć cała przyroda: martwa i żywa. Człowiek inteligentny dzieli przyrodę całą na dwie części: na przyrodę martwą i żywą — człowiek z ludu dodaje do tego jeszcze świat nadzmysłowy i obraca się w środowisku tych trzech działów.

Człowieka uznano jako cel stworzenia, jako istotę najdoskonalszą, godną nieśmiertelności. Jednakże życie tej istoty, egzystencja, byt, wszystkie jej czyny tak są uzależnione, tak są związane z całością przyrody, znajduje się pod takim przemożnym jej wpływem, że właściwie owa najdoskonalsza istota schodzi na bardzo niski szczebel w przyrodzie, służy igraszką dla wszystkich sił natury i jej stworzeń, bo począwszy od słońca, gwiazd, księżyca, a skończywszy na marnym kamieniu, kawałku rzemyka czy sznurka wszystko wywiera wpływ na jego życie, wszystko przyjmuje udział w jego życiu bądź dodatni bądź ujemny lub zgoła wrogi.

Od chwili przyjścia na świat, a nawet i wcześniej, gdy człowiek spoczywa jeszcze w łonie matki, zaczyna się jego walka z przyrodą, czyhającą na jego zdrowie, siły i życie. Nie wiem.czy to nawet walką nazwać można, gdyż człowiek służy tylko jako cel pocisków ze strony sił mu wrogich, prawie że nie umie się bronić i nigdy nie może wystąpić jako strona zaczepna, gdyż nie posiada danych do prowadzenia skutecznej walki, mało ma w sobie cech i własności nadprzyrodzonych. Jeszcze człowiek znajduje się w łonie matki, a już natura myśli o jego życiu i błahostka może to życie uszkodzić. Nitka zawiązana na szyi

chwila oddania Państwu Polskiemu części polskiej Górnego Sląska, przyznanej mu decyzją Rady Ambasadorów dn. 30 października 1921 r.

Posiedzenie zagaił prezydent komisji międzysojuszniczej, generał Le Rond krótkiem przemówieniem,

Polskę reprezentował wiceminister dr. Zygmunt Seyda w towarzystwie sędziego d-ra Zagórowskiego. Niemcy zaś reprezentował poseł dr. Eckhardt. Po przemówieniu przewodniczącego podpisali komisarze koalicyjni oraz pełnomocnicy polski i niemiecki warunki oddania.

Bezpośrednio potem nastąpiła notyfikacja granic przez odczytanie i wręczenie odnośnego dokumentu obu pełnomocnikom. Z chwilą tą przeszła na Polskę władza suwerenna nad terytorjum jej przyznanem.

Uroczysty nastrój na G. Sląsku.

KATOWICE. We wszystkich miejscowościach, do których wkroczyć ma wojsko polskie, ustawione zostały w ciągu dnia 14 b. m. oraz w nocy z 14 na 15 m.b. bramy tryumfalne przybrane zielenią. Wśród ludności nastrój uroczysty.

W czasie wkraczania wojsk we wszystkich kościołach będą biły dzwony, wieczorem zaś pozapalane będą na wzgórzach beczki ze smołą.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

*** Tow. polskich wystaw ruchomych zamierza w r. b. urządzić w Moskwie wystawę polskiego przemysłu. Prace przygotowawcze są już zakończone.

*** Bataljony będące do rozporządzenia czerezwyczajki i bataljony urzędu służby wewnętrznej, przekształcono na bataljony wojska głównego urzędu politycznego.

*** Cziczerin oświadcza, że Rosja również mało da sobie narzucić jakiekolwiek warunki w Hadze jak nie dała sobie ich narzucić w Genui i nie pozwoli się zmusić do żadnej kapitulacji..

*** Z Angory donoszą, że Trocki został mianowany marszałkiem armji kemalistów W tych dniach przybyć ma do niego misja Rządu kemalistów do Moskwy, aby wręczyć mu odbowiedni dyplom.

*** W związku z poruszeniem przez prasę warszawską sprawy stosunku kół rosyjskich do zamierzonej rozbiórki Soboru na placu Saskim, przedstawiciel WAPa dowiaduje się z kół rosyjskich, że oni podzielają konieczność usunięcia Soboru, zdając sobie sprawę, że budowa go w centrum miasta była ze strony rządu carskiego krokiem politycznym, mającym na celu podkreślić rosyjskość Warszawy i przywilej prawosławja. Rozbiórka Soboru będzie zrozumianą przez rosjan, jako usunięcie szymbolu niewoli.

*** W odpowiedzi na ostatnią notę rządu polskiego w sprawie napadów band na dwory polskie, rząd sowietów ma zaproponować powołanie komisji, która zbadałaby na miejscu ostatnie wypadki na pograniczu.

*** W Sachalinie ogłoszono stan oblężenia. W tych dniach oczekiwane jest wznowienie rokowań rosyjsko-japońskich.

*** Zastępca komisarza spraw zagranicznych Konarski w Charkowie odbył długą konferencję z posłem niemieckim. Zwrócił uwagę fakt, że na konferencji był obecny i poseł ukraiński w Polsce Szumskij.

Apteki a Kasy Chorych.

Kasy Chorych przystąpiły, jak wiadomo, do zakładania własnych aptek, konkurujących z aptekami publicznemi. Nowy ten system, nieznany ani w Niemczech, ani w b. Austrji, budzi poważne wątpliwości pod względem prawnym, a jego celowość jest niezmiernie problematyczna.

„Wiadomości Farmaceutyczne“ poświęcają tej sprawie, między innemi, następujące uwagi:

„Koncesja na aptekę była dotąd „przywilejem“, wzamian za który aptekarz zobowiązywał się do ściśle określonych i kontrolowanych świadczeń na rzecz chorej ludności.

Przywilej gwarantował dotąd aptekarzowi, że tam, gdzie niema 8—10 tys. mieszkańców, druga apteka nie może być otwarta bo w ten tylko sposób można zapewnić nietytko zasłużoną egzystencję dla aptekarza, lecz i zapewnić ludności zadowalającą chorych dostawę leków.

Co za wartość będzie miał przywilej np. w Łodzi lub Sosnowcu, gdzie 3 czwarte ludności zaopatrywać się będzie w leki w Kasach Chor. Jak myśli rząd odszkodować 40 właścicieli aptek w Łodzi, którym Kasy Chorych odbierają półmiljonową klijentelę i każą podzielić między siebie pozostałe 100,000 ludności?

Czy w praworządnem państwie, które szczyci się, że jest posiadaczem koncesji aptecznych, jest do pomyślenia, aby instytucja Kas Chorych tam, gdzie istnieje już 30 aptek publicznych (w Zagłębiu Dąbrowskiem) planowała założenie nowych 40 aptek własnych?

Korzystając z przywileju, żadnemi zastrzeniami nie krępowanego, nadanego Kasom Chorych przez ustawę o Kasach Chorych z dnia 19 maja 1920 r., pierwszy zarząd Kasy Chorych przystąpił do uruchomienia 10 własnych aptek w Warszawie, a obecnie zaleca i popiera zakładanie nowych aptek Kas Chorych na razie w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskiem, Poznaniu, Drohobyczu, Krakowie i t. d., poczem w szybkim tempie mają być zakładane apteki Kas Chorych w całym kraju.

Czy zarząd Kas Chorych, który tak gorliwie pracuje nad zniszczeniem aptek prywatnych i min. opieki społecznej wraz z min. zdrowia publ., które tolerują te zakusy, zdają sobie sprawę z tej bezprawnej, destrukcyjnej gospodarki społecznej?

Bezprawiem bowiem jest zakładanie aptek przez Kasy Chorych bez każdorazowego zezwolenia władz sanitarnych, bez kontroli z ich strony, bez odpowiedniego lokalu, posługując się niefachowym personelem, jak: felczerami, pielęgniarkami i t. p.“

Ale Kasy Chorych utrzymują, że ich własne apteki dostarczać będą lekarstw po cenach niższych niż apteki publiczne. Ile jest prawdy w tem twierdzeniu?

„Taniość — odpowiada redakcja „Wiadomości Farmaceutycznych“ — jest i będzie fikcją. „Taniość“ leku można osiągnąć chyba przez przepisywanie leków w niewielkich ilościach i wydawanie go w prymitywnem opakowaniu — albo też posługiwaniem się środkami zastępczemi. Czy taka „taniość leży w interesie chorych?

Bo w inną rentowność Kas Chorych nie możemy wierzyć, jeśli przyjmiemy pod uwagę koszta utrzymania personelu, które wynosić muszą najmniej jedna trzecia recepty. Kontrola każda w tak drobiazgowej instytucji jest zupełnie problematyczna, a jednak wielce kosztowna.

Dotychczasowe obliczenia Kas Chorych, wykazujące „rentowność“ własnych aptek, polegają na błędnem, iście biurokratycznem założeniu. Leki dziś wydawane, oblicza się na podstawie istotnych cen zakupu z przed roku, czy dwóch lat nie bacząc, że z wyczerpaniem się zapasu danego środka cena jego będzie odrazu 10-cio i 50-ciokrotnie wyższa. Z ustaleniem się cen rynkowych i po wyczerpaniu zapasów dawnych „rentowność“ ta gwałtownie śpaść musi.

Dowodem, że „rentowność“ ta utrzymuje się sztucznie, to fakt, że leki drogie Kasy Chorych niechętnie sprowadzają na skład do swej apteki — wolą raczej kierować chorych po nie do aptek prywatnych, bez których, gdyby kraj cały zalały własnemi aptekami, jeszcze obejść się nie będą mogły.

Uroczystości śląskie.

W czwartek ubiegły utworzyła się sekcja komisji pochodowej, której zadaniem będzie powiadomienie stowarzyszeń, cechów, organizacji i ludności miasta naszego wogóle o momencie wkroczenia wojska naszego na prastarą ziemicę naszą śląską, oraz utrzymanie porządku przy 2 punktach przejściowych: moście szopienickim i na Radosze.

Komendantem pierwszego punktu wybrano p. K. Strzeleckiego drugiego p. Kwapisza.

Pierwsze zadanie sekcji przedstawia znaczne trudności, a to z tego powodu, że termin ścisły wymarszu wojska nie jest wiadomy, a może być zarządzony i wykonany w ciągu paru godzin. Z tego powodu *prezydjum Sekcji prosi Zarządy Stowarzyszeń, Cechów i organizacji o zarządzenie pogotowia swoich reprezentacji, poczynając od niedzieli 18 czerwca r. b. rana. Godzina zbiórki będzie podana do wiadości publicznej przez ogłoszenie na komisarjatach policji, o wyklejeniu tych ogłoszeń powiadomią sygnaliści, którzy w chwili odpowiedniej objadą miasto.*

Najliczniejszy udział organizacji i mieszkańców naszego miastą w tej uroczystości dawno oczekiwanej jest bezwarunkowo konieczny.

Sprawa pochodu na Sląsk jest brana w rachubę w czasie późniejszym o terminie nastąpią zawiadomienia.

---

matki, grozi okręceniem pępowiny około szyi dziecka; przęstąpienie przez łykowe pęta czyni poród trudnym; oglądanie przez matkę rzeczy potwornych nadaje dziecku kształty potwora; dotykanie się pewnych przedmiotów może sprowadzić poważny szwank w zdrowiu dziecka, może je zeszpecić lub zabić. Będąc w stanie odmiennym kobieta musi zwracać na siebie i na otoczenie pilną uwagę, aby niepożądanymi ruchami, widokami, aby obenością istot złych i wrogich nie sprowadzić nieszczęścia na siebie i na istotę, której ma dać życie. Już wtedy! a cóż dopiero mówić o tej chwili gdy dziecko przyjdzie na świat. Położnica i dziecko, dopóki nie zostanie ochrzczone, stają się istotami, do których ma najłatwiejszy przystęp wszelkie zło: czary, uroki, zadania najłatwiej czepiają się tych osób, istoty wrogie w tym czasie najprędzej mogą uszkodzić zdrowie noworodka, a nawet pozbawić go życia. Od chwili narodzin dziecka czyhają nań istoty podziemne nadprzyrodzone: skrzaty i karły, wypatrując porę, aby porwać dziecinę ludzką i położyć w jej miejscu swojego potwora, obżartucha i krzykacza. Chwila urodzin również wywiera wpływ na przyszłe życie osobnika ludzkiego: słoneczny lub pochmurny dzień, zła lub dobra gwiazda, odmiana księżyca, pora dnia, dzień tygodnia i miesiąca, znak zodjaku — wszystko to decyduje o przyszłem życiu, wszystko to z góry przeznacza człowieka do pewnych celów i ma wpływ na jego losy. Zyciu człowieka zagrażają wyroki boskie i sprawy „złego“, które pod postacią duchów, czarownic, przedmiotów, znanych jako wytwór djabelskiego przemysłu, starają się to życie narazić na szwank. Ale człowiek broni się przeciwko „złemu“ i jego wysłańcom, broni się rzeczami świętemi lub poświęcanemi, lub choćby tylko mającemi styczność z religią i wiarą: wiankami, gromnicą, święconą wodą i t. d.; na urok zna sposoby odczynienie uroku, na zadanie — zamówienia i zażegnywania; roślinie wrogiej przeciwstawia roślinę przychylną; na choroby ma mnóstwo leków, formułek i obrządków, ale pomimo to bardzo często zostaje pobity i zmiażdżony. I być nie może inaczej, gdyż walczy z światem niewidzialnym z światem posiadającym własności nadprzyrodzone, dla którego prawa fizyczne są niczem. Człowiek walczy i zaiste ma z czem walczyć, gdyż prócz istot obdarzonych fizycznemi własnościami na świecie przebywa niezliczona ilość istot, nie mających właściwej postaci, a nawet jeżeli ją mają, posiadają natomiast inne cechy i zalety, których nie ma człowiek: nadmierny wzrost, siłę niepokonaną, zdolność zmieniania kształtu, umiejętność stawania się niewidzialnym, możność przenoszenia się z miejsca na miejsce, bez uwzględnienia czasu i przestrzeni i t. d.

Wiara człowieka wypływa ze źródeł nadprzyrodzonych, z tych źródeł czerpie dane o swej egzystencji, wie na czyj rozkaz przyszedł na świat, po co został stworzony, jak ma żyć i co go spotka, gdy życie ziemskie utraci. Posiadając te wiadomości o religji i czując nad sobą władzę istot dobrych, przychylnych, błogosławiących jego życiu i pracy — wszystko złe, co go spotyka nie jest w stanie przypisać owym dobrym istotom, które nad nim czuwają, nie jest w możności powiązać błogosławieństwo z chorobą, dobro z nasłaniem nieszczęścia. Wychodząc z tej zasady tworzy umysłem swoim i wyobraźnią inne istoty nadprzyrodzone, złe i wrogie, dla których szczęście człowieka — to policzek. Słysząc to samo w religji, że ludzie, podlegając istocie nieskończenie dobrej, nie są wolni („dla ich dobra“) od napaści istot złych czyhających na ich zgubę — człowiek z ludu ma już wszystko, czem sobie może wytłomaczyć całokształt życia. Powodzenie daje Bóg, nieszczęścia przeważnie sprowadza duch zły — djabeł i jego sfora w postaci wysłańców piekielnych.

Ziemia jest tą niwą, na której wzrastają kłopoty ludzi i niedola — na ziemi a nie gdzieindziej muszą znajdować się te siły, które chcąc szkodzić człowiekowi, muszą być ciągle w pobliżu, między ludźmi, wśród jego otoczenia.

Ale to są dopiero istoty, mające na celu życie i duszę człowieka; tymczasem wyobraźnia ludzka nie na tem się kończy: prócz tych istot na świecie znajduje się tysiące innych, zajętych tylko sprawami przyrody i zmianami w niej zachodzącemi. Każde zjawisko ma swoje uzasadnienie a wszystkie prawie są wytworem istot, które specjalnie do tego zostały stworzone. Nie wszystkie jednakże, gdyż wiele zjawisk spełnia się tylko na zasadzie rozkazu, danego przez Istotę najwyższą, jednakże i w tym wypadku zachodzi pewne uosobienie i nadanie życia. Tak więc słońce, księżyc i gwiazdy zapaliły się na rozkaz Boga — przyświecają ludziom, a chociaż wiedzą, widzą i słyszą wszystko co się dzieje na świecie, mają wpływ na życie ludzkie, czynność ich nie podlega kontroli żadnych istot, gdyż o ile same nie są istotami, to w każdym razie są narzędziami w ręku Boga. Kometa — groźna rózga zjawia się na niebie, aby przepowiedzieć ludziom karę i skłonić do pokuty; tęcza — to trąba wypijająca rzeki i morza dla zasilenia chmur — nie są to istoty w ścisłem słowa znaczeniu, lecz raczej przyrządy do wypełniania pewnych czynności w przyrodzie. Chmura też tylko jest naczyniem zawierającym wodę — ale ruchami chmur, przeciąganiem ich z miejsca na miejsce zajmują się już prawdziwe istoty, zwane płanetnikami. Są to istoty podobne do ludzi, tylko kolosalnych rozmiarów; ciągną chmury i dbają o równomierne zraszanie ziemi. A gdy w chmurze zabraknie wody, przelewają ją z chmur wyżej leżących i wtedy powstaje turkot, który dochodzi do ludzi w postaci grzmotu. Błyskawica, piorun to już tylko strzała, wypuszczona z rąk anioła w kierunku dzieci zmarłych przed chrztem, które nieustannie cisną się do bram nieba i zmuszają aniołów do użycia strzał piorunowych. Duszyczki te uciekając kryją się pod strzechami chałup, gdzie dosięga ich piorun — stąd częste pożary na wsi.

(d. c. n.)

Pochód na G. Śląsk.

Ścisły termin wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk dotąd nie został ustalony, prawdopodobnie odbędzie się on w poniedziałek dnia 19-go czerwca 1922 roku. Ostateczne ogłoszenia będą wywieszone w Sosnowcu, w biurach policji w niedzielę wieczorem. Program związany z tą uroczystością jest następujący:

O 7 rano zbiórka na rogu ulicy Szopienickiej i Piłsudskiego. Wszystkie organizacje winny się stawić ze sztandarami i oczekiwać na wskazanie miejsca przez członka komitetu. Po przemaszerowaniu wojska nastąpi rozwiązanie szpaleru i rozejście się uczestników.

O ile most szopienicki okaże się za słaby dla artylerji, to przejdzie ona przez most betonowy na Radosze. Co do pochodu na Śląsk, to prawdopodobnie będzie dla publiczności wzbroniony a to ze względu na to, aby niepożądane żywioły nie zakłóciły spokoju w tak uroczystej chwili. Jednak na różnych punktach granicy ludność z tej i tamtej strony Brynicy po południu poprzez rzekę święcić będzie dzień zbratania. W Sosnowcu odbędzie się zbiórka bez sztandarów przed dworcem o godz. 6 wieczorem, skąd po uformowaniu się wyruszy pochód na most szopienicki. O zmierzchu będą zapalone sobótki.

Ogólny pochód na Śląsk odbędzie się po zupełnym jego objęciu to jest w pierwszych dniach lipca. Będzie to olbrzymia manifestacja narodowa ze współudziałem delegacji całej Polski. Manifestacja ta uda się do tak zw. ongi „Dreikaisereku", gdzie stykały się trzy granice państw zaborczych, tu odprawione będzie uroczyste nabożeństwo polowe.

Podróż po Sosnowcu.

IV

Wyobrażam sobie gród nasz
bez fabryczek, syren krzyków,
bez kominów i kopalni,
bez paskarzy i górników.

Widzę nawet, kiedy przed snem
zbliży się do rzęsy rzęsa,
jak wygląda nasz Sosnowiec
bez zegara z pod Siemensa.

Widzę gród bez kin i słupów,
które ma w arendzie Hlawski,
lecz go sobie wyobrazić
niepodobna bez „Warszawskiej".

Ktoby zniszczył nam cukiernię,
godzien, by go wziąć na męki,
bowiem, mówiąc obrazowo,
bylibyśmy, jak bez ręki.

Gdzież jest trunek, co skuteczniej
nadwątlone siły krzepi?
A gdzież intryg splot misterny
mógłby się zadzierżnąć lepiej?

Tutaj wielkie zbiegowisko
tych, co pełne mają kiesy.
Tutaj światek artystyczny,
tu węglowe interesy.

Tu ma rendez-vous pół miasta
gruba ryba jest i płotka,
tu bezdomni i burżuje,
tutaj każdy wszystkich spotka.

Pójdź, usiądźmy na werendzie,
by oglądać ludzkie twarze.
Choć dzień cały przesiedzimy,
kelner nam się nie pokaże.

Ćwierk.

Kronika.

— Zawiadomienie. Śląski Komitet dla przyjęcia Wojsk Polskich w Katowicach, podaje do wiadomości, że zaproszeni goście i delegaci z poszczególnych miast Polski, po przybyciu do Sosnowca, proszeni są o zgłoszenie się do Zw. b. Powst. ul. 3-go Maja 20), do p. Frolenicza w celu otrzymania odpowiednich informacji i kart legitymacyjnych, uprawiających do wstępu na Rynek Katowicki w dniu przyjęcia wojsk.

— Dzień znaczka. Związek b. wojskowych w Sosnowcu, w niedzielę dnia 18 bm. urządza dzień znaczka na zdemobilizowanych żołnierzy pozostających bez pracy, prosząc Sz. społeczeństwo o należyte poparcie.

— Za wielka różnica. Obecna różnica w uposażeniu oficerów a innych pracowników państwowych wykazuje takie upośledzenie stanu urzędniczego, że dalsza zwłoka w regulacji może utwierdzić pracowników państwowych w tym przekonaniu, iż rząd spycha ich świadomie w stan rozprzężenia i zatraty. A przecież urzędnicy państwowi tych samych stopni co i oficerowie, posiadają z reguły wyższe kwalifikacje tak teoretyczne, jak i praktyczne, a w czasie wojny są podstawą już to frontu wewnętrznego, jużto, jako oficerowie, biorą czynny i przeważny udział w obronie Ojczyzny w linji bojowej. Dzisiejsza płaca porucznika wraz z nadzwyczajnym dodatkiem drożyźnianym i deputatowym wynosi miesięcznie 169.000 mk., podczas gdy urzędnika tego samego stopnia służbowego tylko 65,000 mk., poborry pułkownika 228.700 mk., a urzędnika państwowego tego samego stopnia służbowego tylko 108.460 mk.

— Odznaczenie zasłużonych sosnowiczan, w walce o niepodległość. Dnia 13 b.m. o godz. 10.40 odbyła się na placu Saskim w Warszawie uroczystość wręczenia odznak orderu „Virtuti Militari". Aktu dekoracji dopełnił jenerał Rydz-Smigły. Wśród udekorowanych znajdują się osobistości znane szerokiemu ogółowi Zagłębia. Kapitan B. Szeligowski, por. A. Wojciechowski, por. T. Dąbrówski i por. H. Almstaedt.

— Ognisko Gniazd Sierocych. Magistrat miasta Warszawy wystąpił do Rady Miejskiej o upoważnienie wydania T-wu Gniazd Sierocych tytułem pożyczki na lat dwadzieścia, sto miljonów marek w 6 proc. obligacjach m. Warszawy, w procencie od których TGS zobowiązało się dawać wychowanie, naukę zawodową i pełne utrzymanie stale 200 sierotom warszawskim w okresie trwania pożyczki. Bank Komunalny również na tworzenie gniazd sierocych otworzył kredyt 150 miljonów dla tych powiatów, które w akcji TFS zechcą wziąść udział. Towarzystwo Gniazd Sierocych chce wykupić z rąk niemieckich bardzo duże dobra ziemskie silnie zabudowane z pełnemi inwentarzami. Budowle na folwarkach TGS chciałoby zatrzymać na utworzenie w nich swoich szkół ogólnych i zawodowych, na pomieszczenie burs szkolnych, a dwa tysiące morgów ziemi oraz inwentarze TFS chce zatrzymać na utworzenie kilkudziesięciu jednowłókowych gospodarstw gniazdowych. Budynki i fabryki każdego folwarku, zamienione na warsztaty szkoły rzemieślniczej, na bursy dla uczniów zawodowego kształcenia, na szkoły: rolniczą, ogrodniczą, gospodarstwa kobiecego i szkołę rzemieślniczą, na pomieszczenie personelu nauczycielskiego, planowo rozłożone na poszczególnych folwarkach, stałyby się ośrodkami małych wiosek sierocych złożonych każda z dwudziestu jednowłókowych zagród, — reszta ziemi naokoło zostanie planowo rozparcelowana i rozsprzedana. Ze szkół i ze społecznych urządzeń TGS korzystać będą mogli prywatni właściele sadyb, którzy się pobudują na zakupionych przez TGS gruntach.

— Podwyższenie taryfy kolejowej. Prace prowadzone nad opracowaniem projektu podwyższenia taryf kolejowych są w całej pełni i w pierwszych dniach lipca podane będą do wiadomości, zaś 1-go sierpnia zapewne wejdą w życie. Taryfy na droższe towary będą podwyższone do 150 proc., na tańsze do 50. Jako nowość w naszym systemie taryfowym będą wprowadzone taryfy różniczkowe, to znaczy w miarę powiększania przestrzeni będzie się zmniejszać stosunkowo opłata za przewóz Taryfy różniczkowe udostępują dowóz towarów do oddalonych centrów polski. Podwyżka taryf ma zmniejszyć deficyt kolejowy, jednocześnie nie wpływając na wzrost drożyzny, gdyż na poszczególnych towarach w tych ilościach, w jakich one dochodzą do spożywców, odbije się w fenigach lub conajwyżej w pojedyńczych markach. W kołach urzędowych żywią nadzieję, że podwyższenie taryf przyczyni się również do zmniejszenia emisji nowych banknotów, a tem samem do stabilizacjii marki polskiej.

— Telegramy szyfrowane. Wobec zniesienia cenzury korespondencji telegraficznej zagranicznej wolno jest w obrocie pomiędzy wszystkiemi urzędami Rzeczypospolitej Polskiej, a całą zagranicą wysyłać telegramy szyfrowane i omówione. Telegramy takie mogą być redagowane według słowników, zatwierdzonych przez międzynarodowe komisje jak również według słowników prywatnych.

— Ze związku Florjańskiego Zagłębia. W poniedziałek, dnia 19 czerwca o 7 rano, wszystkie straże z południowej części powiatu będzińskiego w miarę możności winny się stawić ze sztandarami i orkiestrami w remizie straży sosnowieckiej w celu wzięcia udziału w uroczystości przejęcia Górnego Śląska. Wobec nieustalenia dotąd terminu ścisłego, poleca się w niedzielę wieczorem telefonicznie zapytać straż sosnowiecką, czy uroczystość nie odłożona na wtorek. W strefie przejętej przez wojska polskie w dniu przejęcia o 6 wieczorem w porozumieniu z miejscowemi władzami należy organizować lokalne pochody do najbliższej miejscowości na Górnym Śląsku. O zmierzchu należy zapalić na pograniczu sobótki.

— Wstęp do szkoły podchorążych. Termin składania przez maturzystów podań do szkoły podchorążych w Warszawie, na drugi roczny kurs pokojowy przedłużony został do dnia 1 lipca.

— Urlopy rolne dla szeregowych roczn. pob. 1900 w bieżącym roku nie będą udzielane, ponieważ armja przeszła już w stan pokojowy, przenosząc wiele innych roczników do rezerwy. Jednak w baidzo wyjątkowych wypadkach mogą poszczególni dowódcy okręgów korpusu, urlopować szeregowych dla pracy rolnej na przeciąg od 2-ch do 3-ch tygodni z tem, że ilość urlopowanych w danym okresie czasu nie może przekraczać 5 proc. stanu wyżywienia.

— Państwowe szkoły średnie. Ministerjum wyznań i ośw. publ. rozesłało do dyrekcji państwowych szkół średnich b. zaboru rosyjskiego okólnik w sprawie przyjmowania uczniów treści następującej:

Stwierdziwszy na wstępie, że istniejące na terenie byłego zaboru rosyjskiego państwowe szkoły średnie mogą pomieścić tylko część zgłaszającej się do nich młodzieży, oraz, że zwiększenie liczby tych szkół jest w tej chwili niemożliwe, ministerjum poleca przy przyjmowaniu uczniów na przyszły (1922—23) rok szkolny stosować się do poniższych wskazówek: „Z pomiędzy uczniów nowowstępujących, którzy odpowiedzą przepisanym warunkom przyjęcia, należy przedewszystkiem dać pierwszeństwo dzieciom pracowników państwowych i dzieciom osób niezamożnych. Z pośród dzieci niezamożnych powinna być szczególna uwaga zwrócona na dzieci nauczycieli oraz inwalidów wojennych. W miejscowościach, gdzie istnieją prywatne szkoły średnie, należy także pomiędzy młodzieżą, do szkoły już uczęszczającą, uczynić pewien wybór. Dyrekcje zechcą oświadczyć zamożnym rodzicom tych uczniów, którzy nie otrzymują promocji do klasy następnej, lub których zachowanie oceniono ujemnie, że dzieci ich nie mogą liczyć w nowym roku szkolnym na pozostawienie w państwowej szkole średniej. Ponadto należy usilnie starać się skłonić zamożnych rodziców uczniów przeciętnych i słabszych, aby dzieci swe oddali do szkół prywatnych i umożliwili w ten sposób przyjęcie do szkoły państwowej dzieci zdolnych a niezamożnych. Na miejsca opróżnione w ten sposób poleca ministerjum przyjąć kandydatów, wskazanych w części pierwszej tego okólnika.

— **Wyjaśnienie.** Na skutek wzmianki pod tytułem „Rychło w czas“, zamieszczonej w dziale kroniki № 126, „Kurjera Zagłębia“ z dnia 8 czerwca r.b., Magistrat prosi o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego wyjaśnienia: „Chory na tyfus brzuszny był zabrany do szpitala w sobotę; wobec spóźnionej pory tegoż dnia dezynfekcji nie dokonano, nie uczyniono tego i w ciągu następnych 2-ch dni, gdyż były to święta, podczas których kolumna tylko w wyjątkowych wypadkach (tyfus wysypkowy, szkarlatyna) pracuje, w danym zaś wypadkach miano do czynienia z tyfusem brzusznym“.

— **Kto może pozwalać na wywóz żywności?** Ministerjum spraw wewnętrznych zakazało urzędom wojewódzkim i starościńskim wydawanie zezwoleń na wywóz za granicę Państwa artykułów żywnościowych, bez względu na ich rodzaj i ilość, gdyż w myśl obowiązujących przepisów, do wydawania tego rodzaju zezwoleń upoważniony jest wyłącznie Urząd Przywozu i Wywozu.

— **O ulgi taryfowe.** Wobec zamierzonej podwyżki taryfy towarowej, ministerjum kolei zażądało od magistratów wielkich miast złożenia swych wniosków o koniecznych ulgach taryfowych na przewóz artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, oraz opału dla ludności miast, sprowadzanych przez magistraty oraz stowarzyszenia społeczne i kooperatywy.

— **Wystawa prac szkolnych.** Dyrekcja Państwowej Szkoły Średniej Technicznej Kolejowej w Sosnowcu, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że w dniach 18,19 i 20 czerwca b.r. odbędzie się wystawa prac szkolnych uczniów, w budynku szkolnym. Rok szkolny 1921.22 kończy się z dniem 20 czerwca b.r.

— **Skutki przesilenia.** Skutki awanturniczego przesilenia nie dały na siebie długo czekać... Marka — jak wiadomo — szybko spada, ale na tem nie koniec. Jak donosi lwowski „Kurjer Powszechny“, pełnomocnik poważnej firmy szwajcarskiej, który przybył do Lwowa z akredytywą na miljon franków szwajcarskich, celem zawarcia kontraktów na eksport drzewa, po wybuchu ostatniego przesilenia pieniądze schował, pożegnał się bardzo uprzejmie, obiecując powrócić — może za jakie 4 tygodnie, aż się wszystko ułoży...

Drugi fakt: Bardzo solidne konsorcjum naftowe angielskie miało przed paru dniami przekazać pewną umówioną sumę funtów szterlingów do Lwowa. W przeddzień płatności otrzymał tamtejszy reprezentant od wspomnianej firmy telegram, donoszący, że zmuszona jest wobec zmienionej sytuacji politycznej w Polsce zasystować wszelkie przekazy i wypłaty na Polskę — aż się sytuacja wyklaruje.

— **Węgiel z Zagłębia do Rumunji.** Grupa kupców rumuńskich postanowiła zakupić większą partję węgla w Zagłębiu Dąbrowskim. Węgiel ten otrzymać będzie można w składach kiszyniowskich po 23 leje za pud, gdy węgiel transylwański kosztuje tam 30 lej za pud.

— **Zwolnienie z wojska.** Podług nowego rozporządzenia, zwolnienie szeregowych rocznika poborowego 1899, pobranych w marcu 1919 r., nastąpi dnia 1 sierpnia r. b., szeregowych zaś rocznika poborowego 1900 r., pobranych w czerwcu 1919 r. — dnia 30 listopada b. r.

— **Wiec poselski.** W niedzielę dnia 18 czerwca o godzinie 12-ej w południe poseł do Sejmu p. Marjan Seyda wygłosi odczyt w sali Teatru Zimowego na temat obecnej sytuacji politycznej.

— **14-letni ojciec i 13-letnia matka.** W tych dniach zaszedł w Zawierciu ciekawy wypadek. Oto 13-letnia dziewczynka M. Z. powiła dziecię, którego ojciec jest 14-letni chłopiec. Matka i dziecko czują się bardzo dobrze.

— **Wystawa i zakończenie szkolnego roku.** W Szkole Żeńskiej im. Królowej Jadwigi wystawa prac uczenic będzie otwartą dla publiczności dziś w niedzielę i jutro w poniedziałek. Zakończenie roku szkolnego odbędzie się również dzisiaj o godzinie 11-tej rano. Termin został przesunięty z powodu uroczystości związanych z objęciem Górnego Śląska.

— **Napad bandycki.** Na szosie z Zawiercia do Wolbromia napadło pod Ogrodzieńcem na jadącego furmanką kupca z Zawiercia J. Gliksmana 3 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy zabrali napadniętemu około 100 tysięcy mk., zegarek i inne rzeczy, poczem zbiegli.

— **Pożar od pioruna.** We wsi Mrzyki pod Myszkowem, od uderzenia pioruna spłonęły zabudowania gospodarskie S, Dydaka i K. Czaj. Straty wynoszą z górą pół miljona marek.

— **Sprostowanie.** Zarząd T. S. „Victorja“ prostuje niniejszym, iż zawody w dniu 25 maja r.b. odbyły się nie z reprezentacją miasta Częstochowy, jak mylnie podano w afiszach, lecz z I-szą drużyną K. S. „Częstochowa“.

— **Zabawa.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w parku Sieleckim zabawa, na cel kolonji letnich harcerstwa sosnowieckiego. Program zabawy zawiera wiele miłych i sympatycznych niespodzianek, zorganizowanych przez tutejsze harcerstwo jak: żywe obrazy przy świetle ogni bengalskich, bieg harcerski, walka kwiatowa, loterja bogato zaopatrzona w fanty jak: węgiel, prosiak, drób, obrazy olejne, poczta bufet, orkiestry; wieczorem zaś iluminacja parku i wiele, wiele innych niespodzianek. Harcerstwo dążąc do tego by społeczeństwo, mające wolne chwile popołudniowe, mogło w ich gronie z zadowoleniem spędzić je wesoło, a atrakcje usunęły z czoła gości troski dnia codziennego. A więc wszyscy jak jeden mąż znajdziemy się dziś w parku o godzinie 3-ej po południu. Pospieszajmy, bo nas oczekują!!!

Nie kupujmy obcych wyrobów od naszych wrogów jeżeli mamy w kraju swoje własne, wytworzone rękam polskiego rzemieślnika i robotnika

Z TEATRU.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

„Małka Szwarcenkopf“ ukaże się dzisiaj poraz pierwszy z udziałem całego personelu. W akcie III-cim obrzęd zaślubin z marszelikiem. „Małka Szwarcenkopf“ obiegła wszystkie polskie sceny z olbrzymiem powodzeniem, a w Warszawie grana była przeszło 150 razy z rzędu.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek poraz drugi pełna humoru farsa „Zameldowana z własnych funduszów“.

„Małka Szwarcenkopf“ w Dąbrowie. Wystawiona będzie jutro w poniedziałek w teatrze „Kometa“.

„Małka Szwarcenkopf w Będzinie. Daną będzie w nadchodzącą środę w teatrze „Corso“

O pomnik Kilińskiego.

Z urzędu starszych zgromadzenia cechu szewców otrzymaliśmy następującą odezwę.

OBYWATELE POLACY!

Ciemna noc niewoli, w której znajdowała się przez półtora wieku nasza Ojczyzna, ustąpiła miejsca jutrzence Zmartwychwstania Polski. Przelana krew kilku pokoleń naszych braci i ojców, oraz łzy matek, wołających do Stwórcy Najwyższego o zlitowanie, uwieńczone zostały Cudem nad Wisłą. Bóg się ulitował nad narodem polskim i przywrócił nam Najjaśniejszą Rzeczpospolitą w pełnym blasku wolności. Cały naród polski z tysiącami swych męczenników, zanosi do tronu Królowej Polski: „Hosanna Panu!“ i błogosławi pierwszym bojownikom wolności. Stolica Polski, Warszawa, setną rocznicę śmierci bohatera narodowego, szewca pułkownika Jana Kilińskiego postanowiła uczcić przez ufundowanie wspaniałego pomnika na rynku Starego miasta, tam gdzie żył i mieszkał, skąd rozpoczął powstanie przeciw Moskalom i gdzie żywota dokonał. Było to w roku 1919, kiedy cała Polska objęta była jeszcze pożogą wojny, to też dług wdzięczności wielkiemu bohaterowi Janowi Kilińskiemu, w setną rocznicę Jego zgonu nie mógł być spłacony.

Obecnie Zgromadzeni Cechu Szewców Warszawskich przystąpili do zrealizowania projektu budowy pomnika Janowi Kilińskiemu i w tym celu upoważnili Urząd Starszych Zgromadzenia Szewców m. st. Warszawy do zbierania ofiar na ten cel.

Urząd Starszych zwraca się do wszystkich obywateli, synów Polski, którym drogie jest imię bohatera narodowego Jana Kilińskiego, ażeby pospieszyli z ofiarnością na pomnik Jana Kilińskiego w Warszawie, a tem, samem spłacili dług wdzięczności za przelaną krew bohatera.

Ofiary należy przesyłać do Banku Przemysłowców Polskich, Warszawa ul. Zgoda № 7. na rachunek czekowy № 271, na fundusz budowy pomnika Jana Kilińskiego w Warszawie.

W oczekiwaniu ofiarności kreślimy się z wysokim szacunkiem i poważaniem.

Starszy Zgromadzenia
(—) Władysław Dobrzyński,
Podstarszy
(—) Juljan Mironowicz,
Skarbnik
(—) Stanisław Pietruszewski.
Sekretarz
(—) Jan Krygier.

ROZMAITOŚCI.

Mądry pies.

30 letni mężczyzna o młodzieńczym wyglądzie, oraz siwiuteńki pułkownik ze swym psem zajmują przedział w wagonie kolejowym. Młody człowiek zapała fajkę. Pułkownik robi złośliwą uwagę, że nie może pozwolić młodzieńcom na palenie w swej obecności. Tamten protestuje. Pułkownik wyrywa mu fajkę i wyrzuca przez okno. Młody człowiek rzuca się na pułkownika, pies rzuca się na pomoc swemu panu. Młody człowiek chwyta psa i wyrzuca go przez okbo. Obaj mężczyźni dalej walczą, aż pociąg zatrzymuje się na stacji, a zdumiony konduktor zwraca się do nich z zapytaniem: „Cóż się stało?“ — „On wyrzucił fajkę moją przez okno!“ — A on wyrzucił mego psa. -- „Ależ – uspokaja ich konduktor— wzburzenie panów jest zbędne proszę spojrzeć“.

Wszyscy patrzą na otwierające się drzwi: wchodzi pies z fajką w zębach. On jeden zachował przytomność umysłu. Wiedział, dlaczego wyrzucono go przez okno.

W stolicy tańca.

Świat chce tanczyć. Stolice obu półkul pragną za wszelką cenę pozbyć się widma głodu, bezrobocia i nowej wojny. Ale stare tańce nie spełniają już tych zadań, znudziły się publiczności wielkomiejskiej i zestarzały się. Trzeba szukać nowych wrażeń, nowych podniet i dreszczów, które potrafią wprawić zmysły „elektrycznego“ człowieka w stan pożądanego naprężenia.

Paryscy profesorowie Kailisenji i rysmu już dziś przewidują zmianę obecnych melodji muzycznych i tańców i zastanawiają się nad tem nowem „pas“.

W istocie fox-trott pisiwiał i zestarzał się. Z salonym arystokracji miejskiej przeniósł się na podmiejskiej mansardy. Tango brazylijskie zbrzydło i straciło swój urok do reszty. One-step i two-step nikogo nie interesują. To też potrzeba zmiany repertuaru stała się już obecnie bardzo pilna, a najbliższe tygodnie pokażą, w jakim kierunku pujdą te zmiany.

Niepoprawny.

Niejaki pan Laurence Leclair, amerykanin zdobył rekord wytrzymałości, poślubiwszy kolejno aż ośm żon, które wszystkie żyją. Oświadczył on, że romansował aż z 72 kobietami, nim mu się udało ośm z nich poprowadzić przed ołtarz.

72 : 8 = 9. A więc, skoro na 72 „znajomek“ odważny Laurence poślubi) 8, wynikałoby z tego matematycznie, że można się ożenić z co dziewiątą kobietą, którą się poznało...

Matematyka ta nie uchroniła jednak bohatera od zwykłej kozy, gdyż sądy amerykańskie orzekły, że Stany Zjednoczone to nie Turcja. Jeśli chce koniecznie uszczęśliwiać swą ręką większą ilość cór Ewy naraz niech sobie pojedzie do Mezopotamji albo do Kairo.

U nas w Europie robi się ogromny gwałt, jeśli jakiś nieszczęśliwiec poślubi naraz dwie żony i nadaje się temu ekscesowi szumną nazwę „bigamji“. Na drugiej półkuli rekord musi być pod każdym względem, a więc mąż dwu żon nikogo tam nie przeraża. Cyfra rekordowa zaczyna się dopiero od pięciu wzwyż... Świadczy to, jako jeszcze jeden dowód, o stanowczej przewadze fizycznej i moralnej Ameryki nad „starą“ Europą...

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Przezorny generał.

Pewien znany z przezorności generał rosyjski, który teraz pewno przypomina Serbom lub Bułgarom o zaciągniętych przez nich względem Rosji długach wdzięczności, słynny był z doskonałego znawstwa psychologji swojego oficera żołnierza. Wysyła kiedyś niewielki podjazd, zaliczając doń pięciu oficerów.

Ogólne zdumienie.

— Czemu, aż tylu, ekscelencjo?

— A czyż można mniej? Poślę jednego, to będzie spał. Dwuch — będą grali w oficerka. Trzech — będą grali w preferansa. Czterech — będą grali w winta. A jak poślę pięciu, to będą grali w winta z wychodzącym i zawsze jeden będzie miał czas zobaczyć, co robią żołnierze.

Ofiary.

Na Komitet obchodu uroczystości przyłączenia G. Śląska do Polski.

176. W. R. mkp. 2000.

Na żołnierza.

177. Sojda mkp. 1000.

DIAGNOSTYCZNO LECZNICZY
GABINET
RENTGENOWSKI
dr ARNOLD BRAM,
Częstochowa, ul. Kościuszki 1.
telefon 450 3463

Krawiec męski
HENRYK
GROCHOWINA
SOSNOWIEC,
Modrzejowska 31 (w podwórzu)
wykonywa z materjałów własnych, lub powierzonych wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 2077

Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy radykalnie leczą
Szwajcarskie gorzkie zioła
Dr. Bauera 2494
z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz

Matki powinny pamiętać, że tylko przysypka 2042
„PUDER DZIDZI"
natychmiast usuwa opruzłość i zaczerwienienie skóry u dzieci
...a w aptekach, i składach ... „Dzidzi" z kogutkiem.

II. TARGI WSCHODNIE
we Lwowie od 5/IX — 15/IX 1922 roku.

Termin zgłoszeń dla wystawców upływa 30 czerwca 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują:
Biuro „TARGÓW WSCHODNICH" we Lwowie.

ZASTĘPSTWA:

Biuro podróży „Orbis" wszystkie oddziały.

w Warszawie:
Polski Zw. Hand.-Przem. — Szpitalna 1 m. 8
„Waw" — Złota 5.
Stow. Kup. Polskich — Szkolna 10.
„Komispol" — Krak. Przedm. 16/18.

w Krakowie:
Przemysł ludowy — Plac św. Ducha.
Praca Karmelicka 16,

w Łodzi:
Bracia Szczecińscy — Przejazd 15.

w Sosnowcu:
Red. Maciejowski Józef — Kołłątaja 3
Biuro Ubezp. Kasztalski J. — Prosta 10.

w Wilnie:
Komispol — Jagiellońska 8.
Wileńskie T-wo — Wileńska 24

w Poznaniu:
Reklama Polska — Marcinkowskiego 6.
Związek Kupców.

w Bielsku:
Inż. Silliger wł. fy Papyrus — Strzelnicza 25.
Adolf Brüll i Synowie.

w Gdańsku:
R. Fraucke Red. — Hundegasse 28
Bałtyk Dom Handl. — Altsgraben 96-97.
Nordisch Trans., Gez. nebst, Stadtgraben 8

w Bydgoszczy:
Reklama Polska — Gdańska 164.
Zw. Tow. Kup. Dr Winiarski — Zduny 48

w Białymstoku:
„Dohan" — św. Rocha 8.

w Lublinie:
Stow. Kupców Polskich — Powiatowa 1.

w Częstochowie:
Komispol.

w Katowicach:
Kleczyński Jan — Hotel Monopol.

w Równie:
Wawel — Szosowa 68. 3583

SPECJALNOŚĆ: Urządzenia kąpielowe, klozetowe, zlewowe, Wodociągi, kanalizacje. Ogrzewania centralne. Pompy podwórzowe i wodociągowe.

ZAKŁADY Przemysłowo-Handlowe

ZAKŁADY Przemysłowo Handlowe

3750

J. KRUSZYŃSKI
Sosnowiec, ul. Królewska № 9.

Okazja!
1 motocykl rowerowy, 2 maszyny do pisania i 2 rowery męskie
wszystko w nowym stanie i gotowe do użycia sprzedam natychmiast Wiadomość: Konstantynowska Nr 23, Wylon 2599

Dnia 25 b. m. o godzinie 4 po południu przy ul. Sienkiewicza L. 8 odbędzie się 3601

Ogólne Zebranie
majstrów cechu rymarsko-siodlarskiego.

P.P Majstrzy, którzy nie należą do cechu a chcieliby należeć, zechcą się zgłosić na ogólne zebranie. Zarząd

Sosnowiec, **LODY** Płocka 3
firmy Hetmańskiego
poleca Szanownym Konsumentom w sprzedaży ulicznej, tylko czysto i hygienicznie przyrządzony wyrób, co stwierdziła Komisja Lekarska.
Można spożywać bez obawy! 3538

Pierwszorzędna fabryka mydła
J. CWAJGENHAFT
Sosnowiec, Targowa 7 1649
zawiadamia iż sprzedaje się
Mydło pierwszego gatunku
zawierające od 66 do 67 proc. tłuszczu. Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.

Damska sukńia 4.500
letnia tylko mk.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą su knię trykot nadzwyczaj praktyczną nadającą się na każdą figurę w kolorach: czarny, granatowy bordo fres, czerwony, lila różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały it.d najmodniejszy fason pięknie przybrana tylko za 4500 mk.
Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.
Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). 3611
Prosimy adresować:

I. Lubka-Łódź 20.

wkładki cynkowe do tychże w różnych gatunkach.
PRALKI „TARY"
WYRABIA JAKO SPECJALNOŚĆ
B. PEŁKA
SOSNOWIEC-POGOŃ, DŁUGA 22
ZAKŁAD BLACHARSKO-MECHANICZNY
Ceny konkurencyjne. Wykonanie natychmiastowe.
3155

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

BUCHALTER rutynowany z niemieckim poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia dla F. Z. do Kurj. Zagłębia. 3591

POSZUKUJE wspólnika do istniejącej już fabryki papy z kapitałem około 3,000,000 mk. p. Zgłoszenia F-ka Papy ul. Pańska Sosnowiec. 3585

OGRODNIK technik z wieloletnią praktyką w pierwszorzędnych ogrodach i z wieloletnią samodzielną pracą, poszukuje posady od 1 lipca r.b. Oferty proszę: Jan Matuszewski pocz. Szczekociny ziemia Kielecka. 3577

Kupno i sprzedaż.

MA DO SPRZEDANIA: Na Pomorzu, Poznańskiem, G. Śląsku i b. Kongresówce, Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy I kategorji ul. Piłsudskiego 46.

MAJĄTKI ZIEMSKIE,
włośćjańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie, wapienniki, kinematografy...
SAMOCHODY cięźarpwe i osobowe restauracje, piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie...

LOKALE NA BIURA,
mieszkania, sklepy z kapitałem nadające się pod koncesje na wódki i przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o sprzedaży.

POTRZEBNY
jest wspólnik z kapitałem do intratnego interesu. Wiadomość: Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy ul. Piłsudskiego 46. 3331

PIĘKNE flance pomidorów sprzedaję tanio. Wiadomość Kurjer. 3576

NA sezon bieżący! Polewaczki, wanny, wanienki, nasiadówki, wiadra i kociołki cynkowane do gotowania bielizny oraz papa i smoła najtaniej poleca: Zakład Blacharsko-Mechaniczny B. Pełka, Sosnowiec-Pogoń, ul. Długa 24. 3497

DO sprzedania garnitur mebli pluszowych (14 sztuk). Wiadomość Piłsudskiego 60 m. 7. między 5--7 3596

PIANINO czarne ładne sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 3606

FORTEPIAN koncertowy Bechstei na sprzedam. Wiadomość w Kurjerze. 3608

DO sprzedania dom o 14 ubikacjach, z których 4-5 mogą być wolne przy sprzedaży na biuro lub mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu, ul. Nowa № 18. 3609

SPRZEDAM wannę i walce do robienia papy, wagę dziesiętną i małą sieczkarnię. Otworzyłem nową cynownię i cynkownię, przyjmuję do pobielania cyną angielską lub cynkiem wszelkie przedmioty jak konewki mleczarskie, szpryce rzeźnicze i t. p. bardzo tanio. Ramus, Sosnowiec ul. Małachowskiego 14. 3603

Lokale.

Od pierwszego jest do wynajęcia 5 pokoi z kuchniami razem lub oddzielnie i sklep. Wiadomość Nowopogońska. 28 3597

POKÓJ z kuchnią na Konstantynowie do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer". 3592

MIESZKANIA w śródmieściu Sosnowca, ewentualnie lokalu na biuro za wysokim wynagrodzeniem poszukuje St. Murkociński Kielce, Leonarda 20. 3578

ZAMIENIĘ sklep z urządzeniem i mieszkaniem na prywatne za dopłatą. Wiadomość w Kurjerze. 5607

LETNIE mieszkania do wynajęcia w Leśniowie Wiadomość u ks. rektora na miejscu, 3600

Różne.

SÓL gorzką i chlorek magnezji najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3136

PRACOWNIA gorsetów „Rozalja", Sosnowiec, ul. Dęblińska 11, poleca pasy wolne od wszelkich fiszbin i stalek zupełnie wygodne i eleganckie. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze i różne fasony napierśników. 3554

LEKCJI udziela maturzysta gimnazjum Staszica. Wiadomość Kurj. Zagłebia. 3594

ZAGINĘŁA suczka ratlerka brązowa nóżki i koniec ogonka białe Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do zakładu fotogr. p. Ostrowskiego ul. Ciasna № 3 za wynagrodzeniem. 3593

ZAGINĘŁA książeczka Kasy Chorych na imię Piotra Wnęk 3586

DUŻY wybór sukien trykotinowych, materjałów wełnianych i bawełnianych, bielizny stołowej i damskiej. Ceny bardzo niskie. Sosnowiec Targowa 4, I piętro Lifszycowa. 3418

ZAGINĄŁ paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca na imię Edmund Tauzowski. 3610

16-VI w godz. 6--8 wiecz. zostawiono w parku Siel. na ławce przy stawie torebkę czarną skórzaną, zawierającą książeczkę Kasy Chorych, legitymację tymczasową na imię Eleonory Romanównej i inne drobiazgi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do redakcji „Kurj. Zagł.", lub oddać stróżowi parku w budce od strony Sosnowca. 3605

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurjer Zagłębia". Redaktor: Józef Stacherski.